

Sygn. akt VI Ka 422/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2015 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Tomasz Skowron (spr.)

Sędziowie SO Waldemar Masłowski

SO Andrzej Tekieli

Protokolant Anna Potaczek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze M. P.

po rozpoznaniu w dniu 6 października 2015 r.

sprawy **M. G. (1)** ur. (...) w K.

s. E., R. z domu K.

oskarżonego z art. 158 § 1 kk i art. 157 § 1 kk i art. 157 § 2 kk w związku z art. 11 § 2 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Kamiennej Górze

z dnia 16 kwietnia 2015 r. sygn. akt II K 27/15

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonego M. G. (1),

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w kwocie 200 złotych.

Sygn. akt VI Ka 422/15

UZASADNIENIE

M. G. (1) został oskarżony o to, że:

w nocy 24/15 grudnia 2013r. w miejscowości K., woj. (...) w lokalu (...) oraz przed tym lokalem i na parkingu przed przychodnią zdrowia przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z innymi dziewięcioma nieustalonymi osobami brał udział w pobiciu I. K., A. W., Ł. W. i A. (...) narażając pokrzywdzonych na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub nastąpienia skutku określonego w art. 156 §1 kk lub w art. 157 § I kk w ten sposób, że na terenie lokalu (...) uderzył I. K. szklanką w tył głowy, powodując u niej obrażenia ciała w postaci rany za małżowiną uszną lewą. obrażenia te naruszają czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni: a następnie uderzył A. W. pięścią w twarz, po czym wspólnie z pozostałymi nieustalonymi osobami kopnął go i bił po całym ciele. czym spowodował u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci stłuczenia żuchwy, obrażenia te naruszają czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni. po czym kopnął Ł. W. w twarz, powodując obrażenia w postaci stłuczenia wargi górnej i dolnej z wybitciem zęba- I górna prawa oraz uszkodzeniem dziąsła, obrażenia te naruszają czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni, a po wybiegnięciu Ł. W. przed lokal wspólnie z pozostałymi nieustalonymi osobami kopnął i szarpał Ł. W.. kontynuując te

zachowanie po ucieczce pokrzywdzonego i przewróceniu się przez niego na parkingu przed przychodnią zdrowia przy ul. (...), skutkiem czego było powstanie u Ł. W. obrażeń ciała w postaci stłuczenia z otarciami skóry okolicy łędźwiowej prawej, stłuczenia kolana lewego oraz łokcia lewego z otarciem skóry, po czym uderzył w głowę A. R., która starała się osłonić swoim ciałem atakowanego przez grupę osób Ł. W., powodując obrażenia w postaci stłuczenia łopatki lewej i barku lewego oraz potylicy, obrażenia te naruszają czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni,

tj. o czyn z art. 158 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w Kamiennej Górze wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2015r. sygn.. akt IIK 27/15:

1. M. G. (1) uznał za winnego tego, że w nocy 24/25 grudnia 2013r. w K., woj. (...), na terenie lokalu (...) oraz w sąsiedztwie tego lokalu, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi osobami wziął udział w pobiciu I. K., A. W., Ł. W. i A. (...), w ten sposób, że na terenie lokalu (...) uderzył I. K. szklanką w tył głowy, powodując u niej obrażenie ciała w postaci rany za małżowiną uszną lewą, które to obrażenie naruszyło czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni, a następnie uderzył A. W. pięścią w twarz, po czym wspólnie z pozostałymi nieustalonymi osobami zadawał mu ciosy po całym ciele, powodując u niego obrażenie ciała w postaci stłuczenia żuchwy, które to obrażenie naruszyło czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni, po czym kopnął Ł. W. w twarz, a po opuszczeniu przez Ł. W. lokalu (...), wspólnie z pozostałymi nieustalonymi osobami kopał i szarpał Ł. W. poza lokalem, w wyniku czego spowodował u niego powstanie obrażeń ciała w postaci stłuczenia wargi górnej i dolnej z wybicciem zęba- I górnej prawej oraz uszkodzenie dziąsła, stłuczenie z otarciem skóry okolicy łędźwiowej prawej, stłuczenie kolana lewego oraz łokcia lewego z otarciem skóry, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni, kopał z innymi nieustalonymi osobami po całym ciele A. (...), która starała się osłonić swoim ciałem atakowanego Ł. W., powodując u niej obrażenie w postaci stłuczenia łopatki lewej i barku lewego oraz potylicy, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni, narażając pokrzywdzonych na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutków określonych w art. 156 §1 kk i w art. 157 § 1 kk, to jest czynu stanowiącego występki z art. 158 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 157 §1 kk w zw. z art. 11 §3 kk wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności,

2. na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązał M. G. (1) do naprawienia szkody w części, zasądzając od niego na rzecz Ł. W. kwotę 19460 zł,

3. Na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzekł wobec M. G. (1) nawiązki na rzecz A. W., A. (...) i I. K. w kwocie po 1000 zł,

4. na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od M. G. (1) koszty sądowe w kwocie 541,45 zł na rzecz Skarbu Państwa, w tym wymierzył mu opłatę w wysokości 180 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniósł oskarżony za pośrednictwem obrońcy. Wyrokowi temu zarzucił:

I. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

1. art. 4 kpk, art. 7 kpk i art. 410 kpk polegającego na naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów poprzez ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób dowolny, bez jego wszechstronnego rozważenia w oparciu o wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego poprzez:

1. przyjęcie za niewiarygodne zeznań świadków K. M. i D. T. z uwagi na fakt, iż D. T. jest kolegą oskarżonego a K. M. jest koleżanką D. i w związku z tym ich wersja wydarzeń musi być nieprawdziwa podczas, gdy Sąd I instancji bezkrytycznie dał wiarę zeznania m.in. pokrzywdzonym: A. W., Ł. W., A. (...) i S. D., którzy są dobrymi przyjaciółmi i utrzymują ze sobą bliskie relacje towarzyskie,

2. uznanie za niewiarygodne zeznań L. S., albowiem jest dziewczyną oskarżonego i zdaniem Sądu była zainteresowana przedstawieniem przebiegu zdarzeń w sposób korzystny dla oskarżonego podczas gdy świadek A. R. jest dziewczyną

pokrzywdzonego Ł. W. i w związku z tym również mogła być zainteresowana tym, aby wynik niniejszego postępowania był zgodny z interesem jej chłopaka, a pomimo tego jej zeznania Sąd I instancji ocenił bezkrytycznie jako wiarygodne,

3. przyjęcie zeznań świadka M. S. ze niewiarygodne, ponieważ zna on świadka S. S. co przekonało Sąd, że jego zeznania sprzyjają oskarżonemu podczas gdy jego wersja wydarzeń znajduje potwierdzenie w zeznaniach właściciela lokalu, P. G.,

4. uznanie za mało istotne dla rozstrzygnięcia zeznań świadków M. R. i K. K. (2) podczas gdy z ich treści jednoznacznie wynika, że to oskarżony był atakowany i uciekał przed grupą mężczyzn co ma istotne znaczenie dla ustalenia przebiegu zdarzenia i wyjaśnienia niniejszej sprawy,

- a przez to błędne ustalenie stanu faktycznego sprawy,

2. art. 424§1 kpk polegającą na nie odniesieniu się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do istotnych kwestii mogących mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy - a mianowicie zeznań świadka M. B., jak również nie wskazanie przez Sąd I instancji czy uznał je za wiarygodne bądź odmówił im tej wiarygodności, w szczególności w odniesieniu do zeznań braci W.,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mogących mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia poprzez:

1. uznanie przez Sąd meriti oskarżonego M. G. (1) za osobę wyjątkowo zdemoralizowaną przy ustaleniu, że w miejscu zamieszkania oraz w miejscu pracy posiada pozytywną opinię a ponadto kontynuuje naukę w liceum dla dorosłych,

2. uznaniu, w ustalonym przez Sąd stanie faktycznym sprawy, że w pobiciu pokrzywdzonych brało udział wiele nieustalonych osób, z którymi oskarżony M. G. działał wspólnie i w porozumieniu.

3. z daleko idącej ostrożności prawnej gdyby Sąd nie podzielił wyżej przedstawionych zarzutów, obrońca zarzucił zaskarżonemu wyrokowi rażącą niewspółmierność kary orzeczonej wobec M. G. (1) w stosunku do stopnia jego winy, z uwzględnieniem jego właściwości osobistych i udziału w pobiciu, jego skutków.

Stawiając powyższe zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego jest niezasadna.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze rozpoznając niniejszą sprawę przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, nie dopuszczając się mogącej mieć wpływ na treść wyroku podniesionej w apelacji obrońcy obrazy przepisów art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. czy art. 410 k.p.k., ani też błędu w dokonanych ustaleniach faktycznych.

Art. 7 k.p.k. stanowi, że organy postępowania kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Autor apelacji wywodzi, iż w konsekwencji sprzecznej z przepisami prawa procesowego oceny dowodów dokonanej przez Sąd Rejonowy doszło do błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku i niezasadnego skazania oskarżonego za przypisany mu czyn. Dla skuteczności tak skonstruowanego środka odwoławczego nie jest jednak wystarczające samo wykazywanie, że określona grupa dowodów pozwala na przyjęcie, iż zdarzenie mogło mieć inny przebieg. Należy bowiem wykazać, którym wskazaniom wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego uchybił sąd orzekający, czyniąc kwestionowane ustalenia.

Wskazać należy, iż co do przeprowadzonych w toku rozprawy głównej dowodów Sąd Rejonowy wypowiedział się szczegółowo w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Oceniając zgromadzony materiał dowodowy, w szczególności konsekwentne zeznania pokrzywdzonych oraz wyjaśnienia oskarżonego, Sąd meriti nie naruszył żadnego przepisu procesowego i dokonał oceny, która jest logiczna, a zatem przekonująca, toteż zasługuje na akceptację. Apelacja obrońcy, mimo iż wskazuje na naruszenie w toku wyrokowania przepisów regulujących zasady oceny dowodów, sprowadza się w istocie do zwykłej polemiki z oceną dowodów przeprowadzoną w pierwszej instancji i dokonanymi na tej podstawie ustaleniami faktycznymi. Apelujący nie przedstawił przekonujących argumentów, które mogłyby podważyć rozstrzygnięcie zapadłe w pierwszej instancji, w szczególności nie wykazał, jakich konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się Sąd Rejonowy w ocenie – w szczególności – dowodu z zeznań świadków K. M. i D. T., L. S., M. S. oraz wyjaśnień oskarżonego. Skarżący polemizując z oceną dokonaną w postępowaniu pierwszoinstancyjnym przedstawia wyłącznie własną ocenę dowodów oraz wysuwa gołosłowne twierdzenia nie poparte przekonującymi argumentami.

Wbrew twierdzeniom apelującego, Sąd I instancji prawidłowo ustalił przebieg zdarzeń mających miejsce w nocy 24/25 grudnia 2013 r. w K., a swoje stanowisko przekonująco uzasadnił. Niezasadne są twierdzenia obrońcy oskarżonego M. G. (1), jakoby sąd meriti bezkrytycznie dał wiarę pokrzywdzonym, niezasadnie jednocześnie odmawiając wiarygodności oskarżonemu i świadkom K. M., D. T., L. S. oraz M. S.. Przeciwnie niż twierdzi skarżący, każda ze wskazanych osób opisuje przebieg wydarzeń odmiennie, bardzo ogólnikowo, a ich twierdzenia nie pozwalają na przyjęcie jednej, spójnej i wiarygodnej wersji.

Lektura uzasadnienia wyroku Sądu I instancji nie pozostawia wątpliwości, że podstawą przypisania oskarżonemu sprawstwa i winy w zakresie czynu z art. 158 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. były w głównej mierze zeznania świadków A. W., Ł. W., I. K. i A. (...).

Sąd Rejonowy prawidłowo, zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego ocenił zeznania pokrzywdzonych, uznając, że były one konsekwentne i logiczne, ustalony ciąg zdarzeń przedstawiali klarownie i spójnie, nadto zeznania te podtrzymali w całości przed Sądem. Prawidłowo ocenił Sąd I instancji, że zeznania te znajdują potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym materiale dowodowym, w tym relacjach świadków D. i S. D. i dowodach z dokumentacji medycznej i opinii lekarskiej. Sąd I instancji dostrzegł zarazem drobne nieścisłości w zeznaniach pokrzywdzonych, wywodząc, że zdarzenie miało charakter dynamiczny, pokrzywdzeni uczestniczyli w nim i byli zaangażowani emocjonalnie, nadto znajdowali się pod wpływem alkoholu. Naturalnym jest zatem, że zeznania tych świadków nieco różnią się co do szczegółów. Sąd Okręgowy podziela pogląd Sądu I instancji, iż różnice te nie są na tyle istotne, by podważały wiarygodność ich relacji.

Odmienne natomiast ocenił Sąd Rejonowy zeznania świadka L. S. i Sąd Okręgowy ocenę tę w pełni akceptuje. Przeciwnie niż chce skarżący obrońca, nie sam fakt znajomości z oskarżonym dyskwalifikuje zeznania tego świadka. L. S. zeznaje w sposób bardzo ogólny, nie podaje szczegółów zdarzenia, a te które relacjonuje nie zgadzają się z okolicznościami wskazywanymi przez pozostałych gości lokalu (...). W szczególności świadek nie przypominała sobie, by w samym lokalu, bądź w jego okolicach znajdował S. S., który sam potwierdził swoją obecność oraz udział w zdarzeniu. Jej zeznanie pełne jest sprzeczności, wskazała w szczególności że wyszła z lokalu „bo nie lubi bójek”, choć „ta bójka miała być na zewnątrz”; potem podała, że nie wtrącała się do „tej bójki”, ponieważ rozpoznała pokrzywdzonych, choć wcześniej wskazywała, iż nie знаła innych osób zebranych w lokalu poza M. G. (1) (vide k. 54). Zasadnie ocenił Sąd I instancji, że zeznania tego świadka stanowią jedynie próbę wsparcia linii obrony M. G. (1) ze względu na łączące ich relacje, nie przedstawiają natomiast rzeczywistego przebiegu zdarzenia.

Chybiony jest zarzut błędnej oceny dowodu z zeznań świadka M. S.. Świadek ten w swojej relacji odżegnuje się od potwierdzenia jakiegokolwiek okoliczności związanej z pobicie, mimo że jego zaistnienia nie sposób podważyć. M. S. nie potwierdził nawet tych okoliczności, na które świadek S. S. sam wskazywał w związku ze swoją osobą. Ponadto podał, że wyprowadził z lokalu jednego z braci W., ponieważ ten zaczął krzyczeć (k. 82), a nie jak chce obrońca dlatego że był agresywny. Ta okoliczność potwierdza zresztą wersję zdarzeń wskazaną przez pokrzywdzonych, bowiem – co prawidłowo ustalił Sąd I instancji - Ł. W. został uderzony w twarz w lokalu i był w związku z tym wzburzony, głośno

się zachowywał. Przekonujące jest ustalenie dokonane przez Sąd Rejonowy, że M. S. pracując w lokalu po prostu nie wglębił się w genezę zdarzenia i traktował Ł. W. jako osobę awanturującą się. Samo zaś zachowanie Ł. W. w lokalu, a to werbalne wyrażanie swoich emocji po doznanym urazie, ocenić należy jako adekwatne do doznanej krzywdy. W żaden sposób nie może ono prowadzić do wniosku – co sugeruje skarżący obrońca – że to Ł. W. chciał atakować M. G. (1).

Również dokonana przez Sąd meriti ocena zeznań świadków K. K. (2) i M. R. jest prawidłowa. Wbrew temu, co twierdzi obrońca w apelacji, z treści tych zeznań nie płynie jednoznaczny wniosek, że oskarżony uciekał przed napastnikami. Przeciwnie – obie kobiety z całą pewnością wskazują na fakt, że M. G. (1) był zakrwawiony, a za nim do lokalu „przyszło paru chłopaków” (zeznania M. R. – k. 150), „wpadli jacyś młodzi ludzie” (zeznania K. K. (2) – k. 152). Treść ich relacji jednoznacznie wskazuje na fakt, że opisują sytuację już po pobiciu, kiedy oskarżony wrócił do lokalu W. (...) Ich opis zdarzeń w żaden sposób nie wyklucza przyjęcia wersji opisanej przez sąd i nie podważa zeznań pokrzywdzonych.

Zasadnie przyjął również Sąd Rejonowy, że świadkowie D. T. (ze względu na znajomość z oskarżonym) oraz K. M. (ze względu na pozostawanie w bliskim związku z D. T.) prezentują wersję wydarzeń korzystną dla oskarżonego, zatem słusznie Sąd I instancji ich zeznaniom odmówił wiary. Wskazują oni tylko na te okoliczności zdarzenia, które nie przedstawiały zachowania M. G. (1) jako osoby atakującej; świadkowie ci nie potwierdzają nawet okoliczności obiektywnych takich jak fakt doznania obrażeń przez braci W. czy obecność S. S. na miejscu zdarzenia. Podają niewiele szczegółów, nie odnoszą się do wydarzeń wewnątrz lokalu, zaś nawet to, co podają odnośnie zachowań oskarżonego przed lokalem, sprzeczne jest z wersją prezentowaną przez oskarżonego, który zaprzeczył zadawaniu ciosów braciom W. na zewnątrz lokalu (k. 130) i podał, że bracia W. bili się tam również z innymi osobami, na co K. M. i D. T. nie wskazują.

Dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodów znajduje się pod ochroną zasady swobodnej oceny wyrażonej w art. 7 k.p.k., gdyż dopuszczalna jej swoboda nie przerodziła się w dowolność, a przyjęte stanowisko Sąd ten prawidłowo uzasadnił. Sąd Okręgowy podkreśla przy tym, że wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest prerogatywą sądu orzekającego w I instancji, jako stykającego się bezpośrednio z dowodami i odnoszącego wrażenia z przebiegu całości rozprawy głównej. Bezpośredni kontakt z osobą przesłuchiwaną ma bardzo istotne znaczenie dla prawidłowej oceny wiarygodności tego dowodu. Przekonania, jakie wiąże się z bezpośredniością przesłuchania, opartego na poprawnym rozumowaniu i wnioskowaniu Sąd Okręgowy nie może kwestionować i zajmować odmiennego stanowiska, skoro dokonana przez Sąd Rejonowy ocena nie przekracza granicy oceny swobodnej zakreślonej art. 7 k.p.k. Bez wpływu na tę ocenę pozostaje fakt doznania urazu przez M. G. (1) w krytycznym czasie. Oczywistym jest, że pokrzywdzeni mogli podejmować próbę obrony przed atakiem, nadto tak dynamiczne i rozciągnięte w czasie zdarzenie mogło skutkować otrzymaniem ciosu przez M. G. (1) od któregośkolwiek z uczestników.

Za nietrafny Sąd Okręgowy uznał zgłoszony przez obrońcę zarzut naruszenia art. 424 § 1 k.p.k. poprzez nieodniesienie się w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do zeznań świadka M. B.. Apelujący nie wykazał, a Sąd Okręgowy nie dostrzegł, by uchybienie to mogło mieć jakikolwiek wpływ na treść wyroku. Świadek ten – jako świadek pośredni – potwierdził istotne okoliczności dotyczące zdarzenia zasłyszane od znajomych bezpośrednio po całym zajściu, jednakże krytyczny moment spędził w toalecie, potwierdził jedynie bezsporny fakt oblania A. W. piwem. Sąd Okręgowy nie dostrzegł przy tym potrzeby przesłania akt celem uzupełnienia uzasadnienia o ocenę dowodu z zeznań świadka w oparciu o przepis art. 449a § 1 k.p.k.

Reasumując, w niniejszej sprawie zostało w sposób jednoznaczny i pewny ustalone, że oskarżony M. G. (1) dopuścił się zarzucanego mu czynu. Dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodów w żadnym razie nie jest dowolna, ocenione – zgodnie z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego dowody mają jednoznacznie obciążającą wymowę i świadczą o sprawstwie i winie oskarżonego. Odmienne wywody zaprezentowane w tej kwestii przez obrońcę oskarżonego stanowią wyłącznie polemikę z prawidłowo przeprowadzoną przez Sąd Rejonowy analizą i dlatego nie zasługują na uwzględnienie. Incydent dotyczący uderzenia pokrzywdzonego przez S. S. nie ma wpływu na ocenę prawną czynu oskarżonego, nie ulega bowiem wątpliwości, że opisane w zaskarżonym wyroku obrażenia pokrzywdzonego powstały na skutek pobicia go przez M. G. (1) działającego wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi osobami.

Apelacja obrońcy oskarżonego, zwrócona przeciwko całości wyroku, obligowała Sąd Okręgowy do oceny jego zasadności także w części dotyczącej orzeczenia o karze wymierzonej M. G. (1).

Ingerencja Sądu Odwoławczego w rozstrzygnięciu co do kary Sądu I instancji ograniczona jest do wypadku uznania, iż kara ta jest niewspółmierna i to w formie kwalifikowanej, bowiem niewspółmierność musi mieć charakter rażący. W niniejszej sprawie sytuacja taka nie miała miejsca.

Orzeczona przez Sąd Rejonowy kara nie jest rażąco surowa. Oczywiście jest, iż cele prewencji indywidualnej - wychowawcze i zapobiegawcze - które kara ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego mają zwykle prymat przed innymi, zwłaszcza negatywną prewencją generalną polegającą na wymierzaniu nadmiernie surowych sankcji. Sankcja sprawiedliwa nie powinna bowiem wykraczać poza rzeczywistą potrzebę, właściwa reakcja karna to reakcja celowa, uwzględniająca wszystkie elementy decydujące o jej rodzaju i wymiarze, sprawiedliwa i akceptowana społecznie. Wymierzając oskarżonemu karę Sąd Rejonowy uwzględnił wszelkie dyrektywy, o jakich mowa w art. 53 k.k. Sąd I instancji przeanalizował i prawidłowo wyeksponował wszystkie istotne okoliczności wpływające na wymiar kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego M. G. (1) determinujące ocenę w zakresie stopnia winy, jak i stopnia szkodliwości społecznej czynu przypisanego oskarżonemu, w tym zwłaszcza działanie umyślne, z zamiarem bezpośrednim, w miejscu publicznym (lokalu rozrywkowym), bez powodu, zważywszy dodatkowo na fakt pokrzywdzenia kilku osób i celowego dążenia do konfrontacji siłowej, jak również uprzednią karalność oskarżonego i popełnienie przestępstwa w okresie próby. Wymierzona oskarżonemu kara jednego roku pozbawienia wolności jest karą sprawiedliwą i współmierną, skoro sąd mógł wymierzyć tę karę aż do 5 lat pozbawienia wolności. Wskazując ponadto na pozytywną opinię oskarżonego z miejsca zamieszkania i z miejsca pracy, uznać należy, że Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił okoliczności mające wpływ na treść rozstrzygnięcia o karze i właściwie je uwzględnił. Okoliczności te, uwypuklone w apelacji przez skarżącego obrońcę, jak również fakt podjęcia nauki w liceum dla dorosłych oraz uiszczenia zadośćuczynienia na rzecz Ł. W., w ocenie Sądu Odwoławczego winny mieć - wobec całokształtu zaistniałego zdarzenia oraz uprzedniej karalności M. G. (1) - jedynie niewielki wpływ na wymiar orzeczonej kary. Słuszne - w świetle okoliczności sprawy uzasadnione - były także orzeczenia o środkach kompensacyjnych w postaci zobowiązania do naprawienia szkody i nawiązki. Tak ukształtowanej kary w żadnej mierze nie można uznać za rażąco surową.

Prawidłowy był również wniosek Sądu meriti, że w przypadku M. G. (1) nie ma podstaw do zastosowania dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności. Przepisy art. 69 § 1 i 2 k.k. są skonstruowane tak, że przy stosowaniu tej instytucji nakazują kierować się jedynie względami szczególnie-prewencyjnymi, zaś społeczne oddziaływanie kary, jej współmierność do szkodliwości społecznej czynu i winy sprawcy należy uwzględniać przy wymierzaniu kary. By zatem możliwe było warunkowe zawieszenie wykonania kary sąd musi nabrać jedynie przekonania, że sprawca nie powróci do przestępstwa i wykonanie wymierzonej kary nie będzie konieczne dla wdrożenia go do przestrzegania porządku prawnego. Tego rodzaju przekonanie bazować zaś musi na ocenie postawy sprawcy, jego właściwości i warunków osobistych, dotychczasowego sposobu życia oraz zachowania się po popełnieniu przestępstwa. Przepis art. 69 § 1 k.k. odwołuje się do elementów prognostycznych, wskazujących na możliwość osiągnięcia celów kary pozbawienia wolności bez konieczności orzekania jej jako bezwzględnej, a zatem jest to swoisty środek polityki karnej wobec sprawców nadających się do oddziaływań resocjalizacyjnych w warunkach wolnościowych, wobec istnienia po ich stronie uzasadnionego przekonania, że nie powrócą na drogę przestępstwa (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 9 sierpnia 2013 r., II AKa 227/13).

Zasadnie przyjął Sąd Rejonowy, że należało wobec oskarżonego orzec karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania. Fakt uprzedniej karalności oskarżonego, w tym na karę pozbawienia wolności za występki o charakterze chuligańskim, popełnienie przestępstwa w okresie próby - to wystarczające podstawy do przyjęcia, że w realiach niniejszej sprawy brak jest pozytywnej prognozy kryminologicznej i swoje cele może spełnić wyłącznie kara, która zostanie w realny sposób wykonana. Okoliczności podnoszone przez obrońcę oskarżonego w złożonej apelacji oceny tej nie podważają. Orzeczona wcześniej względem oskarżonego kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania nie osiągnęła wobec niego pożądaných celów, a w szczególności nie zapobiegła

jego powrotowi do przestępstwa. Powyższe dowodzi bezcelowości stosowania wobec niego aktualnie środków probacyjnych i jednocześnie stanowi wystarczającą podstawę dla stwierdzenia istnienia wobec niego negatywnej prognozy kryminologicznej. Słusznie zatem Sąd Rejonowy przyjął, iż M. G. (1) nie zasługuje na dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonego M. G. (1).

Jednocześnie na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w wysokości 200 złotych. Na koszty te składały się opłata w kwocie 180 zł wymierzona na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych, jak również ryczałt (20 zł) za doręczenie wezwań (i innych pism) w postępowaniu odwoławczym, co wynika z przepisu § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 listopada 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym.